

NASZ PRZYJACIEL



Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego” poświęcony sprawom oświatowym kulturalnym i literackim

Nr. 12

Wąbrzeźno, dnia 22 marca 1930 r.

Rok 8

Ewangelja

św. Łukasza rozdz. 11, wiersz 14—28.

Onego czasu wyrzucał Jezus czarta, a on był niemy. A gdy wyrzucał czarta, przemówił niemy i dziwowały się rzesze. A niektórzy z nich mówili: przez Belzebuba, księżecia czartowskiego, wyrzuca czarty. A drudzy kusząc, domagali się znaku od Niego z nieba. A On, widząc myśli ich, rzekł im: Wszelkie królestwo przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone, i dom na dom upadnie. A jeśliż i szatan jest rozdzielony przeciw sobie, jakoż się ostoi królestwo jego? Gdyż powiadacie, iż Ja przez Belzebuba wyrzucam czarty. A jeśliż Ja przez Belzebuba wyrzucam czarty, synowie wasi przez kogo wyrzucają? Dlatego oni sędziami waszymi będą. Lecz jeśli palcem Bożym wyrzucam czarty, zaisteć przyszło do was Królestwo Boże. Gdy mocarz zbrojny strzeże dworu swego, w pokoju jest to, co ma. Ale jeśli mocniejszy nad niego nadszedłszy zwycięży go: odejmie wszystkę broń jego, w której ufał i lupy jego rozda. Kto nie jest ze Mną, przeciw Mnie jest, a kto nie zgromadza ze Mną, ten rozprasza. Gdy duch nieczysty wyajdzie od człowieka, chodzi po miejscach bezwodnych, szukając odpoczynku, a nie znalazłszy, mówi: Wróć do domu mego, skądem wyszedł. A przyszedłszy, znajduje go umieciony i ochędożony. Tedy idzie i bierze z sobą siedmiu innych duchów, gorszych nad się, a wszedłszy mieszkają tam, i stawają się pośledniejsze rzeczy człowieka onego gorsze, niśli pierwsze. I stało się, gdy to mówił, podniósłszy głos niektóra niewiasta z rzeszy, rzekła Mu: Błogosławiony żywot, który Cię nosił i piersi, któreś ssał. A On rzekł: I owszem błogosławieni, którzy słuchają Słowa Bożego i strzegą go, pełniąc je.

Nauka

Co rozumieć należy przez niemego dyabła?

Jest to zły duch, który tych, w których osiadł, często tak dręczy, iż tracą mowę. Ze strony duchowej można przez to rozumieć wstydlivość, której pozbawia dyabeł grzesznika zabierającego się do grzechu i którą mu przywraca przed spowiedzią na to, aby grzech zataił i przez to jeszcze ciężej zgrzeszył.

Jak teraz wygania Chrystus Pan niemych dyabłów?

Dając w Swej łasce grzesznikowi poznać, że grzechy zatajone w spowiedzi będą kiedyś jawne i znane całemu światu, przez co go zarazem ośmiela do wyrzeczenia się fałszywego wstydu. — „Nie wstydz się przeto, bracie, wyznać przed człowiekiem, coś złego popełnił wobec innego albo kilku świadków”, mówi św. Augustyn. Tenże Święty twierdzi słusznie, że „szczera spowiedź tępi skłonność do złego, pokonywa szatana, zamyka paszczę piekła, otwiera bramy rajskie”.

Co znaczy wyraz Belzebub?

Znaczy po polsku „bożka much”. Tak się zwało u Filistynów bóstwo, które brało ludzi w opiekę przed muchami i innym robactwem. Ponieważ żydzi od dawna nienawidzili Filistynów, tem imieniem nazwali zwierzchnika dyabłów, aby wyrazić swe obrzydzenie.

Jak dowiódł Chrystus, że nie wygania dyabłów Belzebubem?

Dowiódł tem 1. że królestwo dyabelskie nie mogłoby się ostać, gdyby jeden czart drugiego wyganiał. 2. Ze tym samym znieważają swych synów także wyganiających dyabła, a jednak nie czynią im zarzutu, iż to się dzieje przez Belzebuba. 3. Wreszcie stawil im jako dowód cały żywot i uczynki Swoje, które były przeciwne dyabłu i niszczyły robotę szatańską. Na potwarze niema lepszej obrony, jak życie bez skazy. Ci zaś, którzy są ofiarami szkalowań i obmowy, najlepszej pociechy doznają, gdy sobie przypomną, że Chrystus mimo świętości życia i rozlicznych cudów nie był wolny od potwarzy.

Co rozumieć należy przez palec Boży?

Moc i siła Boża, którą Chrystus Pan wyganiał czartów na dowód, że jest Bogiem i obiecany Mesyaszem, który rozpoczął i zaprowadził na ziemi Królestwo Boże.

Kto jest owym „mocniejszym”?

Jest nim zły duch, stąd nazwany „mocniejszym”, że posiada naturalny, oręż, rozum i siłę aniołów, i że prócz tego, pouczony długim doświadczeniem (o ile Bóg dopuści), szkodzić się stara człowiekowi, party naturalnym pościąganiem do złego i nienawiścią Boga.

Któż jest owym „silniejszym”, c odyabłu odebrał moc?

Chrystus Pan, który na to przyszedł na świat, aby zniszczyć panowanie szatana (Jan 3, 8) tego księcia ciemności wyrzucić z tego świata (Jan 12, 31) i wyswobodzić nas z pod jego przemocy.



Klub przyjaciół mleka

Coraz więcej uznaje się mleko jako nieodzowne pożywienie dla dzieci. W szkołach angielskich powstały kluby przyjaciół mleka w których dzieci piją codziennie butelkę mleka, i to przez słomkę, aby uchronić się przed t. zw. „zapachem mleka“.



Mahometanie, zamieszkali w Berlinie. obchodzili niedawno wielkie święto. Widzimy ich tutaj przy modlitwie.



Z dziedziny mody

Najnowsze modele, demonstrowane przez jedną z wielkich firm paryskich.



KOBIETA-BÓSTWO.

W głębi Mongolji, nad brzegami rzeki Okhon, wykryła angielska ekspedycja handlowa plemię krajowców, które czci jako bóstwo najpiękniejszą kobietę w okolicy.

Raz na pięć lat, w okresie zbiorów jesiennych, następuje intronizacja bogini. Wyborcami są tylko mężczyźni. Głosowanie odbywa się przy pomocy drobnej monety, którą każdy z uczestników składa do urny. Skoro nastąpi wybór, najstarsi mężowie plemienia idą do miejsca zamieszkania „bogini”. Po odprawieniu modłów i złożeniu jej darów, wprowadzają wybraną do świetnie ustrojony tron i całe plemię składa jej hołd.

Od tej chwili zaczyna się władza i działalność najpiękniejszej kobiety. Mężem jej zostaje jeden z kapłanów, którego sobie sama upatrzy, a potomstwo zrodzone z tego związku, zalicza się do arystokracji plemienia. Po pięciu latach bogini usuwa się w zacisze; odtąd nie wolno jej wchodzić do świątyni.

Pięć lat panowania wystarcza w zupełności, aby przyszłość „bóstwa” była zapewniona. Kupuje sobie wtedy piękne gospodarstwo i w zapomnieniu kończy swe życie.

★

5 48 SYNÓW I 340 CÓREK miał sułtan marokański Mulaj Izmail.

W Anglii wydana została ostatnio niezwykle ciekawa książka, obejmująca wszelkie możliwe rekordy oraz najbardziej niezwykle wypadki. Wszystkie są rzeczywistymi zdarzeniami, świadczącymi, że życie o wiele przewyższa fantazję najpomysłowszych autorów powieści sensacyjnych.

Oto kilka przykładów z tej książki:

W angielskim miasteczku Stalfordshire żona jednego z tamtejszych kupców, Wortha powiła dziecko, które posiadało niezwykle u niemowlęcia stopień rozwoju fizycznego i umysłowego. Rosło ono dosłownie z godziny na godzinę: w czwartym roku życia chłopak miał już zarost, gdy skończył lat sześć, twarz jego zaczęła się pokrywać zmarszczkami, a włosy zaczęły siwieć. W siódmym roku życia chłopiec umarł ze wszystkimi oznakami wieki starczego.

Rekord przeżytych chorób osiągnął Amerykanin, Jack Smythe. Żył on 47 lat i w ciągu swego życia przeżył 148 poważnych operacji, co do niektórych lekarze nie rokowali żadnych nadziei utrzymania pacjenta przy życiu. Pacjent ten jednak przeleżał na stole operacyjnym ogółem 200 godzin i najcięższe operacje przetrzymywał „śpiewający”.

Rekordowy mecz bokserski odbył się — oczywiście w ojczyźnie boksu, Anglii — 6 kwietnia 1893 r. pomiędzy Anglikiem Bark'em i Amerykaninem Bowenem. Wal-

ka trwała 7 godzin i 19 minut w 110 rundach, zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym, a zawodnicy podobno nie byli wyczerpani, choć przez ten czas 2-ch z kolei sędziów upadło ze zmęczenia.

Rekord ojcostwa przyznaje autor książki sułtanowi marokańskiemu, Mulaj Izmail'owi, który od licznych swoich żon miał ni mniej ni więcej tylko 888 dzieci, w tem 548 synów i 340 córek. Bodaj, czy ten właśnie rekord nie jest najosobliwszym, a choć wydaje się tak nieprawdopodobnym, stwierdzony został oficjalnie przez dziejopisów marokańskich. (q)

★

100.000 fr. odszkodowania za posadzenie o... tuszę.

Znany w Paryżu szwedzki tancerz estetyczny Jan Borlin wytoczył jednemu ze swych ziomków proces za złośliwą krytykę jego produkcji artystycznych i jego osoby.

Krytyk podał do wiadomości publicznej, że Borlin od czasu swych poprzednich występów na scenie paryskiej przybrał na tuszy. Borlin uważa, że tego rodzaju oszczerstwo krzywdzi go w jego zawodzie i zażądał odszkodowania 100 tys. franków.

Tancerz załącza przytem świadectwa autentyczne, stwierdzając, że w ciągu ostatniego roku nie tylko nie utył, ale stracił na wadze 122 gr. (q)



Pierwsze
kurczęta

Zwycięstwo nieśmiertelnego walca. O ciekawym wyniku ankiety wśród świata muzycznego Londynu donoszą do „Neues Wiener Journal”.

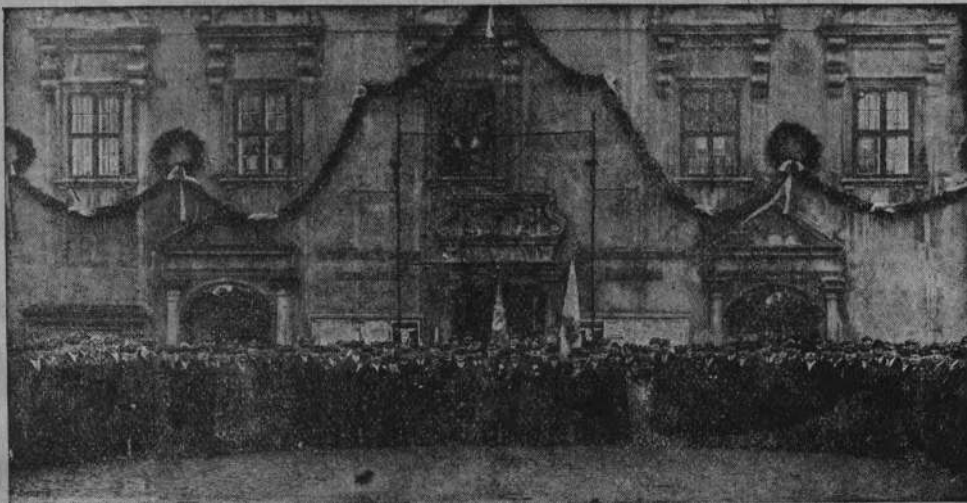
Ponieważ wiedeńska orkiestra filharmonijna wybiera się w kwietniu r. b. na występy gościnne do stolicy Anglii, w tych dniach więc, podczas koncertu w jednej z londyńskich sal koncertowych rozdano publiczności kartki z zapytaniem, jaki utwór publiczność chciałaby najbardziej usłyszeć podczas gościnny kwietniowej filharmoników wiedeńskich?

I oto ogromna większość odpowiadających oświadczyła się za nieśmiertelnym walcem Jana Straussa „Nad pięknym modrym Dunajem”. (l)

★

Zamiast odcisków palców odciski stóp.

Od niepamiętnych już czasów używane były w Indiach wschodnich odciski wielkich palców u rąk, zamiast podpisów na dokumentach. Opierając się na tem Bertillon stworzył naukę daktyloskopji, oddając obecnie tak wielkie usługi przy poszukiwaniu przestępców. Teraz znów z Indji wschodnich nadchodzi wiadomość, że tamtejsze władze policyjne przeniosły system daktyloskopji z rąk na stopy. Policja celjońska doszła do wniosku, iż odciski stóp, pozostawiane przez przestępców na miejscu przestępstwa, mogą dać pewniejsze wyniki podczas śledztwa, niż nie zawsze uchwytnie odciski palców u rąk. (m)



Tow. Powstańców i Wojaków w Chelmie, liczące 780 członków, po defiladzie w dniu 10-lecia przyłączenia Pomorza do Polski (16. II 30) przed ratuszem w Chelmie (Pomorze).



William Taft

b. prezydent Stanów Zjednoczonych, zmarł w ub. niedzielę w Nowym Yorku.

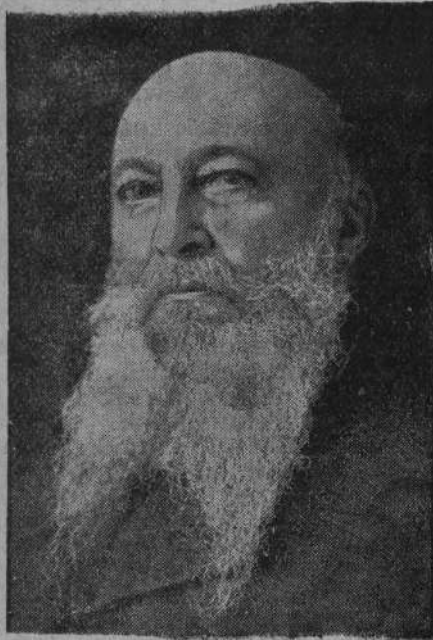


*Księżę Alba
w nowym gabinecie hiszpańskim objął tekę
ministra spraw zagranicznych.*



Kłeska powodzi we Francji.

Straszna kłeska powodzi, jaka nawiedziła ostatnio południową Francję, wyrządziła tam ogromne szkody, które oblicza, a na setki milionów franków. — Na zdjęciu naszym widzimy jedną ze zniszczonych wsi w departamencie Garonne; na pierwszym planie minister robót publicznych Fernot.



*Admirał Tirpitz,
wórcą dniemieckiej floty, zmarł w tych
dniach w wieku 81 lat*

Balsamowanie ciał dawniej a dziś.

Amerykańscy „artyści trupów” (tj. specjaliści balsamowania ciał zmarłych) osiągnęli w swym rzemiośle taki stan doskonałości, że ich koledzy z czasów faraonów musieliby się zawstydić. Sztuka bowiem staroegipska, była raczej amatorskiem poczynaniem w porównaniu z artystem współczesnym przedsiębiorcy pogrzebowego, który potrafi zachować z tych

wszelką dokładnością kontury zmarłego. Co się tyczy kosztów, to Egipcjanin wydawał na mirrę, kadzidło i różne korzenie sumę, odpowiadającą 1,400 funtów, czyli około 60,000 złotych. I gdzież da się to wszystko porównać z wynikiem, do jakiego dochodzi teraz przeciętny przedsiębiorca za umiarkowaną sumę 40 funtów szterlingów, to jest około 1,700 zł. (m)





Ostatnie podrygi karnawałowe

Pochód masek karnawałowych przez ulice miasta Munique był widowiskiem, któremu przyglądały się tysiączne rzesze publiczności



Pewien metr tańca wynalazł uproszczoną metodę lekcyj tańca przez radio przez podział salki do tańca na pola, co podobno wielce ułatwi naukę.



Zakończenie sezonu zimowego w Davos

połączone było, jak corocznie, z pochodem przez ulice miasta, przyczem na czele jechał wóz z albrzyim barometrem.



NIEMOWA PO 13 LATACH ODZYSKAŁ MOWĘ.

Przed sześciu tygodniami przybył do wsi węgierskiej jakiś niemowa. Właścicielka Szechenyj dała schronienie w swym domu. Nieznajomy robił obrażenia człowieka chorego. Sprowadzony lekarz stwierdził u niego zapalenie płuc.

Przez długi czas chory leżał w ciągłym śpieniu, odmawiał przyjmowania pokarmów, odnosił się z bezwzględna obojętnością do wszystkich i wszystkiego.

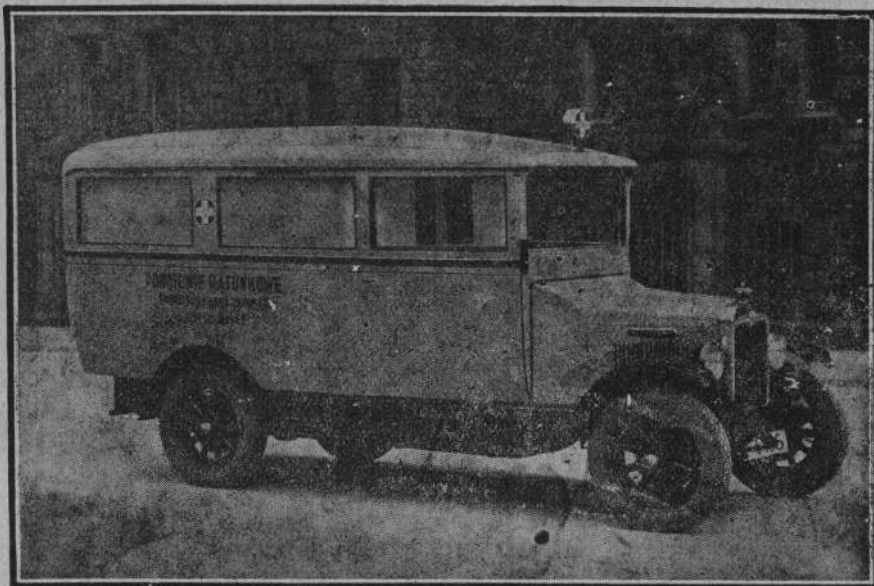
Gdy gospodyni przed paru dniami zauważyła, iż stan chorego pogorszył się, poszła do miejscowego proboszcza. Na widok kapłana, niemowa jakby zbudził się nagle ze swego długiego snu i ku zdumieniu wszystkich wypowiedział słowa: „Mój Boże, ja mogę mówić“.

Lekarz przywołany natychmiast do chorego, skonstatował, iż niemowa, z którego ist przez 13 lat nie wyszło żadne wyrażenie słowa, odzyskał nagle mowę skutkiem bardzo silnej gorączki. Opanowawszy się, o pierwszym radosnym wzruszeniu chorego powiedział kilka szczegółów ze swego życia. Oświadczył, że ma lat 33, nazywa się Michał Stefko, urodzony jest w Garabteszi na Węgrzech. Podczas wojny światowej, gdy w roku 1917 znajdował się na rancie bukowińskim, dostał nagłe szoku nerwowego i stracił słuch i mowę. Gdy następnie jako inwalida wyszedł ze szpitala, powrócił do wsi rodzinnej, rodziców których nie zastał już przy życiu. Jako katek chwycił się za kij zebraczy i utrzymywał się odtąd z jałmużny dobrych ludzi.

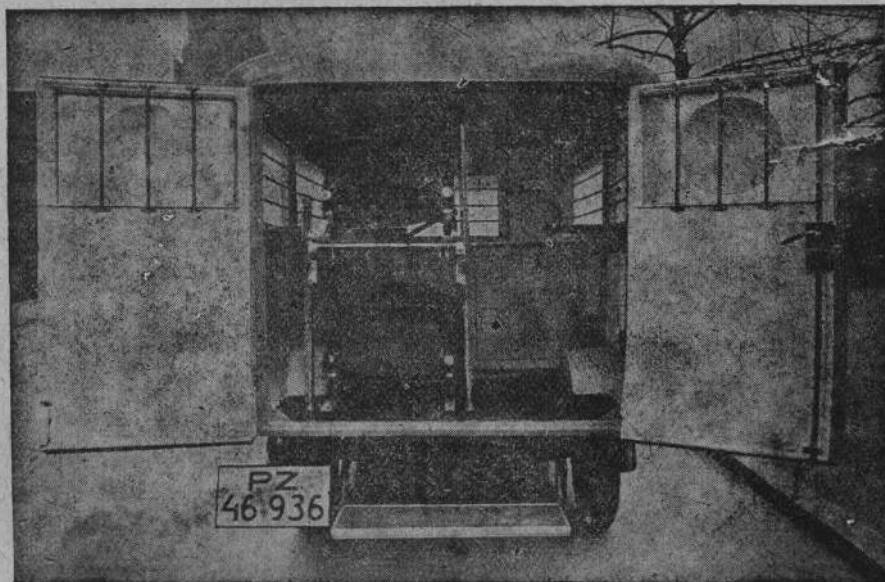
Wszystkich tych pierwszych informacji udzielał Stefko z pewną trudnością, jakając i zacinając się co chwilę. Lekarz przypuszcza jednak, iż po pewnym czasie pacjent odzyska mowę w całej pełni i stanie się znowu normalnym człowiekiem.

Przypadki takie znane są w medycynie. Zdarza się czasem, że gwałtowna katastrofa pozbawia człowieka mowy w

następstwie silnego wstrząsu nerwowego. Jeśli to nieszczęście to dotknęło człowieka mało inteligentnego i ten nie leczy się następnie, wówczas takie historyczne porażenie mowy trwać może lata całe, aż niekiedy nowy wstrząs nerwowy lub inna przyczyna wewnętrzna wyleczy nagle chorego z niemoty. (a)



Wóz sanitarny Pogotowia Ratunkowego Pow Kasy Chorych w Gnieźnie.



Wnętrze wozu Pogotowia Ratunkowego.



MAC GARRAH

ostał wybrany prezydentem Banku Międzynarodowego w Bazylei.

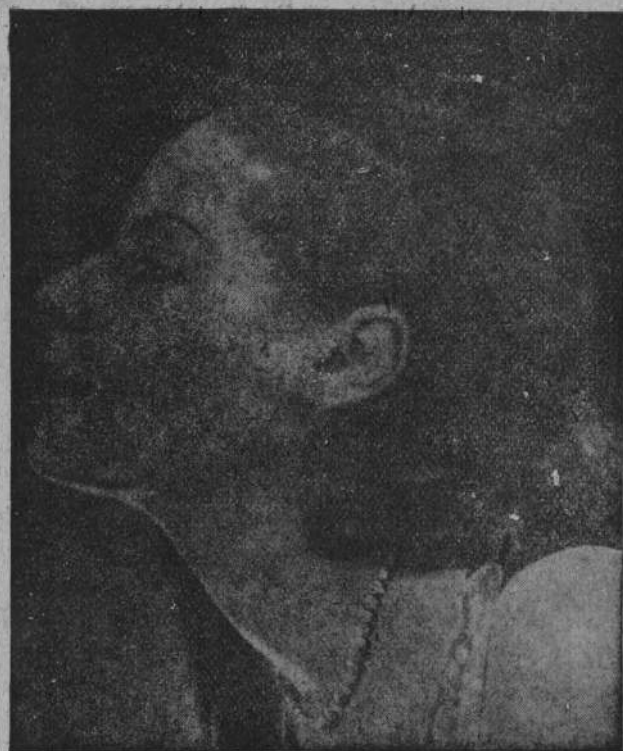
Francuskie pochodzenie prezydenta Hoovera.

„Chicago Daily News“ zamieszcza bardzo zajmujący artykuł, którego autor dowodzi, że Chicago jest miastem francuskim i że obecny prezydent Stanów, Herbert Hoover, jest pochodzenia francuskiego. Podobno

prezydent Hoover często sam powołuje się na to, że rodzina jego pochodzi z Nantes, że pierwotne brzmienie jego nazwiska było Hubert i że rodzina ta wyemigrowała z Francji do Ameryki Północnej po odwołaniu Edyktu Nantejskiego. (1)



W nowozrealizowanym przez Tadeusza Chrząniewskiego filmie p. t. „Sztabskapitan Gubaniew“ Chłonki gra piękna Hanka Sajońska.



W wystawionem w stolicy nowym filmie polskim „Mascotte“ debiutuje z powodzeniem Ina Adrian, zwana „polską Gretą Garbo“.

90 kilometrów książek.

Każdy ze Strażników Biblioteki Narodowej w Paryżu ma pod swoją opieką 7 kilometrów... książek, ustawionych na półkach jedna przy drugiej!... Jest ich 4.200.000 egzemplarzy, a przedstawiają w sumie długość 90 km. 800 m. Ażebym obejść wszystkie rzędy książek w tej Bibliotece trzebaby półtorej godziny jazdy samochodem z szybkością 60 km na godzinę. Wiele czasu trzebaby na przeczytanie tych książek? Licząc po jednej godzinie codziennie przeszło dziesięć tysięcy lat!

Starogreckie portrety

Podczas prac około nowego boiska sportowego w Syrakuzach odkryto, wykuty w skale, grobowiec pełen cennych zabytków starogreckiej sztuki. Oprócz wspaniałych mozaik znaleziono piękne malowidła ściennie z portretami Epikura, Pindara, Eschylosa, oraz dokładny plan miasta Syrakuz.



Wszystko przemija...

nawet piękność kobieca. Oto na zdjęciu widzimy p. Leonorę Land, głośną przed 50 laty piękność przyglądającą się swej podobiznie z minionej młodości dawna piękność już od 20 lat jest.. sprzątaczką w jednej z szkół.



„Najbardziej dystyngowana dama świata — markiza Anna d'Angelo di Bartolina. Tytuł ten zdobyła piękna markiza na kilku konkursach we Francji.“

Samochody lekarzy.

W policyjnym urzędzie ruchu w Pradze Czeskiej rozważany jest projekt wprowadzenia specjaln. znaków dla samochodów, wiozących lekarzy do chorych. Władze zamierzają w najbliższym czasie wydać odpowiednie przepisy, celem zrównania samochodów wiozących lekarzy do chorych z pogotowiem ratunkowym strażą ogniową.

H - U - M - O - R

W Nowym Jorku.

— Tutaj, proszę pani, jest największy drapacz chmur Nowego Jorku.
 — A kiedy on drapie?

Złośliwa hojność.

Mąż sprowadziwszy się do nowego mieszkania.
 — A tu jest klucz od naszego dawnego mieszkania.
 Żona: — Ten darowuje ci teraz. (l)

Biedak.

— Co słyhać z Karolem?
 — Żle. Musi odżywiać się wciąż jednako i wcale mu to nie służy.
 — Katar kiszek czy może rak żołądkowy?
 — Nie, koza!



„Jestem naprawdę dumny z tego jak mój syn umiał zdobyć coraz to wyższe stanowisko“.

„Czy został może dyrektorem?“
 „To nie — ale niech pan pomyśli... rozpoczął jako czyszciciel obuwia a teraz jest już fryzjerem.“ (m)

(„Söndagsnisse“)

Dobra sztuka.

— Wie pan, wolałbym, żeby pański bohater zastrzelił się zamiast truł.
 — A to dlaczego, panie dyrektorze?
 — Możeby się w ten sposób udało obudzić publiczność.

Źródło wiedzy.

— Skąd wiedzą astronomowie, kiedy będą zaćmienia słońca i księżyca? — pyta w szkole nauczyciel
 — Bo oni pewnie też czytują gazety — odpowiada uczeń. (l)



Miodowe tygodnie.

Młoda para przy śniadaniu.
 („Söndagsnisse“)

Ze sprawozdania dziennikarskiego.

— Wczoraj o godz 10-ej wieczór, pan prezydent po zwiedzaniu osobliwości naszego grodu, z zainteresowaniem śledził przebieg zaćmienia księżyca, wyrażając przy tem z tego powodu swe uznanie i najwyższe zadowolenie.

Zbyteczne.

— Słowo honoru daję pani radczyni, że nie mogę sypiać tak jestem w jej córce zakochany.
 — No, to żeń się pan z nią!
 — Kiedy moja mama jest zdania, że to minie!



„Przyznaj się, Klotyldo, czy ty nie ostrzyłaś dzisiaj ołówka?“
 „A skąd ty to wiesz?“
 „Zauważyłem to, gdy zacząłem się gościć moja brzytwa.“ (m)
 („Pelé - Mele“)

Także kłopot.

Rozbitek (gnany prze fale na szczytku okrętu): I na co to człowiek przez trzydzieści lat opłacał kasę pogrzebową!

Przewidująca.

Mała dziewczynka zjada tylko ośrodkę, odkłada natomiast skórkę chleba.
 — Będziesz ty kiedyś jeszcze rada jeśli choć skórkę mieć będziesz do jedzenia — strofuje ją mama.
 — Ja wiem mamusiu i dlatego też ją chowam.

Pochodzenie człowieka.

W szkole jest mowa o pochodzeniu człowieka, pewna przemądrzała uczenica wyrwa się:

— Tatusi twierdzi, że pochodzimy od małp
 — Powiedz tatusiowi, że my się historia jego rodziny nie zajmujemy — odpowiada nauczyciel.



Bliznięta.

Fotograf: „A do diabła! Jeżeli ich razem zdejme, to ludzie jeszcze mogą pomyśleć że aparat mi się trząsa!“ (m)
 („Gutierrez“)



Nieustraszony wojażer: „Dobrze, może mnie pan wyrzucić, ale zapewniam pana, że jeszcze tutaj wrócę!“ (m)

(„Passing Show“)